

Rozwój badań nad dokumentem oraz kancelariami miejskimi w Polsce

Dzieje dokumentu miejskiego oraz kancelarii miast przez długi okres pozostawały na uboczu zainteresowań badań dyplomatycznych w Polsce, które od pierwszych lat swego istnienia praktycznie aż do połowy XX w. skupiały się głównie na dokumentach i aktach królewskich, książęcych czy kościelnych. Brak jest z tego okresu prac monograficznych o kancelariach miejskich; również w różnych syntezach niewiele miejsca poświęcano temu problemowi. Zachowane z tego czasu nieliczne i skromne zarówno objętościowo, jak i treściowo wzmianki na temat kancelarii miejskich, powstawały z reguły albo na marginesie innych badań dyplomatycznych lub – przede wszystkim – edycji źródeł miejskich, opracowań dotyczących dziejów poszczególnych miast czy wydawanych katalogów zbiorów archiwalnych¹, i w żadnym przypadku nie można ich traktować jako początków polskiej dyplomatyki miejskiej. Najczęściej w tym pierwszym okresie ograniczały się one do opisu proveniencji wydawanych źródeł i wyglądu zewnętrznego oraz nielicznych uwag o ich autorach – pisarzach. Pewne niewielkie rozszerzenie tej tematyki badawczej obserwuje się dopiero od momentu wydania w latach 1925–1926 przez S. Kutrzebę dwutomowej pracy *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, w której autor odrębny rozdział poświęcił również źródłom dotyczącym prawa miejskiego, gdzie omówiono najważniejsze księgi będące wytworem kancelarii miejskich², oraz po opublikowaniu przez J. Ptaśnika książki o miastach i mieszczaństwie dawnej Polski, w której historyk ten znalazł też miejsce m.in. na pewne informacje o pracy pisarzy miejskich³.

¹ Przykładem tych ostatnich może być np. wydanie pod redakcją St. Krzyżanowskiego dwóch tomów *Katalogu Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa*, zawierającego w tomie pierwszym, wydanym w Krakowie w 1907 r., dokumenty pergaminowe, a w tomie drugim (1915 r.) księgi sądowe, administracyjne i rachunkowe do czasów rozbiorów. Szerzej na ten temat zob. A. Kiełbicka, *Archiwa krakowskie na tle polskiej nauki historycznej 1878–1951*, Kraków 1993, s. 148–149.

² S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, Tom II, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 198–284.

³ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 232–240.

Ten zarysowany wyżej, niezadowolający stan polskich badań nad dokumentem i kancelarią miejską stał się m.in. powodem, że problem dyplomatyki miejskiej był wówczas albo zupełnie pomijany (K. Maleczyński, W. Semkowicz), albo też traktowany bardzo marginalnie również w prawie wszystkich podręcznikach dyplomatyki lub nauk pomocniczych historii wydanych w Polsce od lat trzydziestych do lat pięćdziesiątych XX w.⁴

Opisana sytuacja zaczęła ulegać zmianie na korzyść dopiero po drugiej wojnie światowej, a konkretnie od lat pięćdziesiątych naszego stulecia, przede wszystkim dzięki badaniom nad kancelariami miejskimi zapoczątkowanymi wówczas głównie przez pracowników polskich archiwów, którzy zaczęli realizować określone zadania badawcze w tym zakresie, sformułowane po raz pierwszy w 1951 r. na ogólnopolskiej konferencji archiwalnej w Rogowie⁵. Widocznym efektem tych starań stał się m.in. najpierw opublikowany w 1953 r. artykuł, a następnie książka H. Piskorskiej poświęcona organizacji władz i kancelarii miasta Torunia⁶, praca M. Friedberga, *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*⁷, dwa artykuły dotyczące małych miast, a mianowicie wzmiankowanego już M. Friedberga na temat kancelarii miasta Kazimierza pod Krakowem⁸ i W. Pyrka poświęcony kancelarii dzierzoniowskiej w drugiej połowie XVIII w.⁹, K. Arłamowskiego o kancelarii przemyskiej¹⁰, A. Gąsiorowskiego o kancelarii poznańskiej¹¹ czy monografia M. Stankowej o kancelarii miasta Lublina w XIV–XVIII w.¹² Autorzy prawie wszystkich tych prac, co prawda do-

⁴ Por. np. S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, Tom I, Warszawa 1934, s. 229, 455–456, który stwierdził jedynie (co potem przejęli A. Gieysztor i Z. Perzanowski), że dokumenty miejskie miały pewną wartość dowodową w prawie niemieckim; K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, Część I, Wrocław 1951; A. Gieysztor, *Zarys nauk pomocniczych historii*, Tom I, Warszawa 1948, s. 83; W. Semkowicz, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, Kraków 1945; S. Pańkow, Z. Perzanowski, *Nauki pomocnicze historii wraz z archiwistyką i archiwoznawstwem*, Kraków 1957, s. 43.

⁵ M. Trojanowska, *Dokument miejski w polskich badaniach dyplomatycznych* (dalej cyt. Badania), „Przegląd Historyczny”, t. 63, 1972, z. 1, s. 94.

⁶ H. Piskorska, *Ustrój i organizacja kancelarii miasta Torunia do roku 1793*, [w:] *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, nr 5, 1951 [druk 1953], s. 60–72; też, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia*, Toruń 1956.

⁷ M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, „Archeion”, t. 24, 1955, s. 277–304.

⁸ M. Friedberg, *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem w latach 1335–1802*, „Archeion”, t. 36, 1962, s. 137–170.

⁹ W. Pyrek, *Kancelaria miejska Dzierżoniowa w drugiej połowie XVIII w.*, Sobótka, t. 15, 1960, s. 193–204. Por. też Z. Wenzel-Homecka, Z. Wojas, *Inwentarz archiwum miasta Kleparza pod Krakowem 1366–1794*, Warszawa 1968.

¹⁰ K. Arłamowski, „Acta hospitum” w zespole Archiwum Aktów Dawnych miasta Przemyśla, „Archeion”, t. 24, 1961, s. 31–47. Zob. też tegoż, *Archiwum Akt Dawnych miasta Przemyśla, jego dzieje, zasób i pracownicy*, „Archeion”, t. 29, 1963, s. 17–44.

¹¹ A. Gąsiorowski, *Uwagi o najstarszej kancelarii miasta Poznania*, *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. 8, 1963, z. 1, s. 139–152.

¹² M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Warszawa 1968.

strzegali, obok archiwoznawczych, również pewne dyplomatyczne aspekty badanych problemów, jednak w rozważaniach ich – co m.in. wynikało z zawodu tych osób (wszyscy – oprócz A. Gąsiorowskiego – byli pracownikami archiwów państwowych) pierwsze z wymienionych zagadnień (czyli archiwoznawstwo) zdecydowanie przeważało. Cechą charakterystyczną tych publikacji było też koncentrowanie się w nich przede wszystkim na takich zagadnieniach, jak powstanie oraz organizacja poszczególnych kancelarii miejskich, personelu kancelaryjnym, czy problemach powstawania i przechowywania ksiąg miejskich. Dokumentom, które przygotowywano lub przechowywano w tych kancelariach wymienieni autorzy poświęcili – jak na to wskazują najczęściej rozproszone, niewielkie fragmenty tekstów na ten temat – niewiele uwagi. Podkreślali i uznawali je jedynie ogólnie (za S. Kętrzyńskim) za równoprawne środki dowodowe w świetle obowiązującego w znacznej części dawnej Polski prawa magdeburskiego lub jego odmian, czyli widzieli w nich przede wszystkim dokument poświadczeniowy, którego znaczenie jednak już w średniowieczu znacznie wykraczało poza granice prawa miejskiego. Z sądem tym nie do końca zgadzał się J. Szymański, uważający, że dokument władz i sądów miejskich miał zastosowanie tylko w ramach prawa miejskiego¹³.

Rok przed wydaniem ostatniej ze wzmiankowanych wyżej książek, bo w 1967 r., ukazała się również praca I. Radtke, poświęcona kancelarii miasta Poznania, która jako jedyna z całej serii dotychczasowych monografii opracowanych przez archiwistów, uwzględniła w znacznie szerszym stopniu w swoich rozważaniach również problemy dyplomatyki i wzbudziła szeroki odzew wśród badaczy zajmujących się dokumentami.¹⁴ Autorka stwierdziła w niej m.in., że w początkowym okresie istnienia kancelarii miejskiej (XIII/XIV w.) dokument miejski, uznawany też przez inne władze, miał tu większe znaczenie niż zapiski w księgach, które dopiero z czasem nabrały wartości prawnej i zyskały przewagę w pracy kancelarii. W tym miejscu należy jednak przytoczyć recenzję tej książki napisaną przez A. Gąsiorowskiego, który analizując sytuację prawną i gospodarczą średniowiecznego Poznania doszedł do wniosku, że w XIV w. w mieście tym nie było jeszcze większego zapotrzebowania na dokumenty, a powodem tego był m.in. fakt, że ich moc prawna nie była wówczas jeszcze do końca ustalona¹⁵.

Z nieco innej perspektywy, nie dyplomatyka czy archiwisty, a przede wszystkim historyka miast i kultury miejskiej badał wówczas problem kancelarii miejskiej i prowadzonych w niej ksiąg H. Samsonowicz, skupiając swą uwagę głównie na organizacji, zadaniach i formach pracy tego urzędu¹⁶.

¹³ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 478.

¹⁴ I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do 1570 r.*, Warszawa 1967.

¹⁵ Zob. recenzję pracy I. Radtke opublikowaną przez A. Gąsiorowskiego w *Studiach Źródłoznawczych*, t. 14, 1969, s. 216–217.

¹⁶ H. Samsonowicz, *Zagadnienia kultury miast nadbałtyckich w XIV i XV wieku (Przegląd problematyki i postulaty badawcze)*, „Rocznik Olsztyński”, t. 5, 1963, s. 29–52; tegoż, *Późne*

Umacnianie się w tym czasie właśnie takich kierunków w rozwoju problematyki badawczej nad kancelariami, i to nie tylko miejskimi, doprowadziło wkrótce również w Polsce do prób ustalenia i pewnego rozgraniczenia zakresu zainteresowań dyplomatyków i archiwistów. Teoretyczną dyskusję nad tymi zagadnieniami zapoczątkował A. Tomczak już w 1964 r., we Wstępie do swojej monografii poświęconej kancelarii biskupów włocławskich. Istniejące wówczas ciągle rozbieżności na ten temat badacz ten następnie niejako podsumował w 1968 r. na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie, gdzie przedstawił odrębny referat dotyczący właśnie zakresu zadań badawczych dyplomatyki¹⁷. Nawiązując do niektórych opinii części historyków, którzy rezerwowali nazwę dyplomatyka wyłącznie dla nauki zajmującej się dokumentem do końca XV w., a wszystkie późniejsze akta uznawali za domenę archiwistyki, A. Tomczak postawił w swym lubelskim wystąpieniu trzy zasadnicze pytania: czy dyplomatyka ma badać całość dokumentacji aktowej, czy też tylko dokumenty w ścisłym tego słowa znaczeniu, przede wszystkim z okresu średniowiecza; jaki powinien być zasadniczy cel tych badań; oraz jak winien wyglądać podział zainteresowań badawczych między dyplomatyką i archiwistyką? Zawiązana wówczas dyskusja nie doprowadziła jednak do dzisiaj do pełnego uzgodnienia stanowisk w tym zakresie, chociaż – jak się wydaje – najczęściej obecnie badacze polscy opowiadają się za jednością dyplomatyki i przyjmują, że obie wzmiankowane tu dyscypliny winny interesować się wszystkimi kategoriami źródeł aktowych, także z czasów nowożytnych, a badania nad aktem i dokumentem należą zarówno do zadań dyplomatyki, jak i archiwistyki, różniąc się tylko metodami. Z tego też względu można stwierdzić – opierając się m.in. na ustaleniach J. Szymańskiego – że ostatnio dość powszechnie uważa się za dokument każde pisemne oświadczenie, posiadające prawnie i kancelaryjnie samodzielny byt, które było stosowane do powstania, udowadniania i wykonywania pewnych uprawnień oraz miało określone – zmieniające się jednak zależnie od czasu i miejsca powstania – ustalone prawem i obowiązującą kulturą cechy wewnętrzne i zewnętrzne¹⁸.

Pierwszą bardziej syntetyczną próbą podsumowania przeprowadzonych do tego czasu przez dyplomatyków i archiwistów badań i sporów nad polską kancelarią miejską stał się rozdział w syntezie opracowanej przez K. Maleczyńskiego, M. Bielińską i A. Gąsiorowskiego, zatytułowany „Kancelarie miejskie” autor-

średniowiecze miast nadbałtyckich, Warszawa 1968, s. 157 n.; tegoż, *Z badań nad kancelarią miast w Polsce w XV wieku*, [w:] *Miscellanea historico-archivistica*, t. 1, Warszawa–Łódź 1985, s. 243–259.

¹⁷ A. Tomczak, *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV–XVIII w.)*, Toruń 1964; tegoż, *W sprawie zakresu dyplomatyki*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 17–21 września 1968 r.*, Referaty II, Warszawa 1968, s. 330–343.

¹⁸ J. Szymański, *op. cit.*, s. 462.

stwa M. Bielińskiej¹⁹. Autorka stwierdziła w nim – z czym należy się zgodzić²⁰ – że brak jest wszelkich podstaw by sądzić, że lokowane w XIII w. na ziemiach polskich miasta od razu posiadały własne kancelarie. Sytuacja zmieniła się w wieku następnym, kiedy wraz z rozwojem ekonomicznym i społecznym tych ośrodków miejskich pojawiły się kancelarie kierowane przez pisarzy miejskich. Praca ta, mimo pewnych braków, m.in. nie uwzględniania roli kulturotwórczej średniowiecznych kancelarii miejskich oraz nie zawsze dostatecznie jasnych sformułowań, czy w pełni udokumentowanych wniosków dotyczących dokumentów miejskich, które budziły wątpliwości niektórych badaczy,²¹ była niewątpliwie wartościową próbą w miarę wszechstronnego przedstawienia wyników ówczesnych polskich badań nad dyplomatyką miejską.

Zapewne powyższa synteza oraz toczona nad nią dyskusja przyczyniła się w jakimś stopniu również do podjęcia przez M. Trojanowską najpierw pierwszej polskiej próby ogólnego przedstawienia stanu badań nad dokumentem miejskim w Polsce i postawienia pewnych postulatów badawczych w tym zakresie,²² a następnie przynajmniej częściowego wprowadzenia ich w życie, poprzez monograficzne opracowanie dokumentów wytworzonych w jednej z kancelarii miejskich, a konkretnie pokazanie tego zagadnienia na przykładzie wytworów kancelarii miasta Lublina²³. Do dzisiaj jest to jedyna osobna monografia polska poświęcona wyłącznie dokumentowi miejskiemu. Jej autorka w swych rozważaniach pozostawiła jednak poza zasięgiem swego zainteresowania dokumenty cechowe oraz prywatne mieszczzańskie, a także dyplomy otrzymywane przez miasto od innych wystawców (np. królów). Badaniami objęto więc jedynie dokumenty wystawione przez władze miasta Lublina i w jego kancelariach, czyli jako kryterium zastosowano tu moment kancelaryjności w rozumieniu właściwym dyplomatyce, a nie archiwistyce. Praca ta jest też ciekawą próbą przedstawienia problemu lubelskiego dokumentu miejskiego w dłuższym, liczącym ponad czterysta lat przedziale czasowym, co jednak zmusiło M. Trojanowską do zastosowania takiej samej metody badawczej i takiego samego potraktowania zarówno dokumentów średniowiecznych, jak i nowożytnych.

Ostatnio nie mniej ciekawe rozważania o krakowskim dokumencie miejskim zamieściła w swej pracy o kancelarii miasta Krakowa w średniowieczu również B. Wyrozumka. Zgodzić się tu należy m.in. z ogólnymi wnioskami tej badaczki, że produktów ówczesnej kancelarii miejskiej – przynajmniej jeżeli

¹⁹ K. Maleczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971, s. 315–346.

²⁰ Podobnie było w miastach pruskich, gdzie początkowo przy radach działały jedynie niewielkie skrytoria, mające dość ograniczony zasięg działania. Zarządzali nimi wówczas zapewne wyznaczeni rajcy, którym jedynie od czasu do czasu pomagały osoby duchowne z miejscowych klasztorów lub kościołów.

²¹ Por. m.in. uwagi krytyczne sformułowane przez M. Trojanowską, *Badania*, s. 97.

²² M. Trojanowska, *Badania*, s. 93–101.

²³ M. Trojanowska, *Dokument miejski lubelski od XIV do XVIII wieku. Studium dyplomatyczne*, Warszawa 1977.

idzie o analizę formularza – nie można jednak rozpatrywać według wzorów przyjętych np. dla kancelarii władców, gdyż dokumenty miejskie najczęściej jednak miały formuły zredukowane do minimum (posiadały z reguły tylko intytulację będącą jednocześnie często listą świadków, narrację, dyspozycję, datację, niekiedy też promulgację i koroborację)²⁴.

Część z pominiętych w powyższych monografiach dokumentów, a mianowicie toruńskie i lubelskie dyplomy i przywileje cechowe z XVI–XVIII w. zostały zbadane pod względem dyplomatycznym przez J. Tandeckiego i M. Trojanowską dopiero kilka lat po ukazaniu się pierwszej z wymienionych książek, bo w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Po przeprowadzeniu analizy dyplomatycznej tych ostatnich dokumentów obaj ci autorzy doszli do podobnych wniosków, m.in. że te archiwalia cechowe w ciągu trzech stuleci swego występowania zachowywały – jeżeli chodzi o liczbę formuł dyplomatycznych i ich kolejność występowania – prawie niezmienną postać. Formularz ten świadczy też o dobrej znajomości sztuki redagowania dokumentów przez pisarzy rady lubelskiej i toruńskiej (jednak przy pewnym uleganiu wpływom z zewnątrz, np. kancelarii królewskiej). Wydaje się, że te uwagi można rozciągnąć – przynajmniej jeżeli idzie o dokumenty cechowe – również na kancelarie pozostałych dużych miast polskich w XVI–XVIII w.²⁵

Największe zainteresowanie historyków i archiwistów polskich wzbudzały jednak nadal księgi wpisów prowadzone w kancelariach miejskich, które na terenie miast polskich osiągnęły szczególny stopień rozwoju. Od lat osiemdziesiątych również w tych badaniach obserwuje się pewne nowe tendencje. Wcześniej zwykle przedmiotem zainteresowania badaczy bywał z reguły jeden urząd, jedna kancelaria i jej produkcja aktowa (tak postępowali z reguły dyplomacy), lub – jeden urząd, kancelaria i akta narosłe w kancelarii, jak to badali archiwiści. Teraz coraz częściej przedmiotem badań stawały się już grupy miast i ich kancelarie z obszaru stanowiącego z reguły jakąś całość polityczną (np. Polska, państwo zakonne w Prusach) w określonym przedziale czasowym, lub koncentrowano się na kancelariach jednorodnych instytucji z terenu jakiegoś ośrodka miejskiego, np. wszystkich cechów, co stwarzało możliwości nie tylko przeprowadzenia szerszej analizy zachowanych archiwaliów, ale również dawało lepsze możliwości przedstawienia syntezy niektórych zjawisk związanych np. z kształtowaniem się kancelarii oraz określonych ich wytworów. Warto zauważyć, że w rozważaniach tych niekiedy starano się wyjść już nieco szerzej poza dotychczas stosowane wyłącznie dyplomatyczne i archiwalne metody opisu ksiąg, wykorzystując także osiągnięcia innych nauk, np. kodykologii, historii sztuki itp.²⁶ W

²⁴ B. Wyzrozumka, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 98–104.

²⁵ M. Trojanowska, *Lubelskie przywileje cechowe XVI–XVIII w. (analiza dyplomatyczna)*, Archeion, t. 80, 1986, s. 183–202; J. Tandecki, *Kancelarie toruńskich korporacji rzemieślniczych w okresie staropolskim*, Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 90 n.

²⁶ Zob. m.in. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź 1986, s. 168 n.; J. Tandecki, *Kancelarie*, s. 5–119;

następstwie tych badań m.in. ustalono, że najstarsze księgi wpisów na ziemiach polskich i państwa krzyżackiego – wbrew temu co się niekiedy przyjmowało dotąd w literaturze²⁷ – spotyka się już na przełomie XIII/XIV w.²⁸ Początkowo z reguły powstawały one w ten sposób, że w formę księgi łączono pojedyncze wpisy dotyczące różnych spraw, niezbędne podczas wykonywania czynności urzędowych. Prawie do końca XIII w. zapisy te miały jedynie charakter „pro memoria”, nie posiadając takiej mocy prawnej jak dokumenty; z czasem wpisy do ksiąg zaczęto traktować na równi z dokumentem. Proces ten spowodował pewną zmianę charakteru tych ksiąg, gdyż od tego momentu do ksiąg miejskich zaczęto wpisywać również czynności dotyczące osób trzecich. Z tym, że np. na podstawie przeprowadzonego przeglądu archiwaliów z wielkich miast pruskich wiadomo, że najstarszą grupę wśród ksiąg miejskich tworzą nie księgi wpisów, ale rachunkowe (np. Elbląg – 1295 r.) lub odgrywające nie mniej ważną rolę przy ściąganiu podatków miejskie księgi gruntowe (np. Gdańsk – 1357 r.). Dopiero w następnej kolejności, jeżeli chodzi o chronologię, powstawały ogólne księgi rady (np. Chełmno – 1330 r., Kazimierz 1369 r.) i ławnicze (Kraków 1340, Gdańsk 1359, Toruń 1363), zawierające zresztą również większość wpisów dotyczących spraw własnościowych i majątkowych. Zauważona prawidłowość pozwala wyciągnąć wniosek, że właśnie problemy finansowe i fiskalne w decydujący sposób wpływały w pierwszym okresie rozwoju miast na organizację pracy ich kancelarii i typy zakładanych w nich ksiąg.

Najstarsze powstałe w miastach polskich i pruskich nierachunkowe księgi miejskie miały z reguły charakter bardzo ogólny, a ich kolejne tomy wykazują również niewielki stopień rozwoju. Nie zawsze wpisy do nich były wciągane na bieżąco, nie wszystkie też sprawy załatwiane przed radą lub ławą zapisywano do ksiąg. Być może było to następstwem wspomianej sytuacji, że w pierwszej połowie XIV w. w omawianych miastach księga wpisu nie znajdowała jeszcze pełnego uznania ani u władz, ani u mieszczan, a prowadzone w kancelariach miejskich rejestry dopiero zdobywały sobie w praktyce znaczenie świadectw równorzędnych z dokumentami. Fakt ten mógł być też powodem, że pierwotna liczba zapisów wciąganych do najstarszych zachowanych ksiąg miejskich, w skali roku była niewielka. Dopiero z czasem w kancelariach omawianych miast zaobserwować można zjawisko wyłączenia z ogólnych ksiąg miejskich niektó-

tegoż, Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii), Warszawa–Toruń 1990, s. 3–273; B. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 7–128; J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 5 n. H. Samsonowicz, *Średniowieczne księgi sądowe małych miast w Polsce*, [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 477–484.

²⁷ Zob. M. Stankowa, *op. cit.*, s. 37, gdzie też literatura na ten temat.

²⁸ S. Pańkow, Z. Perzanowski, *op. cit.*, 89; M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 282; J. Tandecki, *Średniowieczne*, s. 199.

rych spraw specjalnych oraz zakładania dla nich odrębnych, nowych wolumenów²⁹.

Od końca XIV w. księga wpisów stała się już podstawową formą produkcji kancelaryjnej przynajmniej wielkich miast polskich i pruskich (w miastach małych – jak wykazały to m.in. badania H. Samsonowicza – zjawisko to stało się zauważalne dopiero od XV w.³⁰), spychając dokument niejako na drugi plan. W tym czasie jak można się zorientować na podstawie zachowanych archiwaliów oraz przytaczanych prac, każda z kancelarii większych ośrodków miejskich wypracowała już własny system prowadzenia ksiąg, będący odzwierciedleniem ciężących na niej zadań. Mimo pewnych różnic w pracy i produkcji aktowej tych instytucji, wynikających z wielkości poszczególnych ośrodków miejskich, odrębności ustrojowych oraz organizacji władz (w miastach na prawie lubeckim wystąpiły np. nieco wcześniej urzędy wetowe, nie było za to odrębnych ław sądowych), bardzo uogólniając można stwierdzić, że od tego czasu do najważniejszego zakresu działania poszczególnych kancelarii miejskich należały m.in. następujące sprawy: protokołowanie posiedzeń rady i jej organów oraz spraw sądowych; prowadzenie korespondencji miejskiej; prowadzenie ksiąg o charakterze publicznym (gruntowych, legatów, testamentów itp.) oraz wykonywanie z nich uwierzytelnionych odpisów; prowadzenie – pod kontrolą odpowiednich urzędników-kamlarzy – rozliczeń finansowych władz miejskich; opieka nad archiwum miejskim itp.

Kompetencje powstałych na terenie niektórych większych miast odrębnych kancelarii ławniczych (miejskich i przedmiejskich) czy wójtowskich były bardziej jednorodne i w zasadzie ograniczały się do protokołowania posiedzeń sądów ławniczych i prowadzenia ich ksiąg oraz opieki nad korespondencją dotyczącą przewodów sądowych i wystawiania – na żądanie stron – wypisów z ksiąg i dokumentów uwierzytelnionych pieczęcią ławniczą³¹.

Ostatnio przedmiotem studiów, przede wszystkim archiwistów, stały się również akta luźne z kancelarii miejskiej. Pod tym terminem badacze rozumieją – co należy mocno podkreślić – nie fragmenty nieoprawionych albo rozprutych ksiąg wpisów, lecz akta, których „luźność” wyływała ze sposobu urzędowania i pracy dawnej kancelarii miejskiej. Chodzi więc o materiały, które powstały i narastały obok i w ścisłym powiązaniu z księgą wpisów, ale również o akta które takich związków z księgami wpisów nie posiadały³².

²⁹ Szerzej na ten temat zob. J. Tandecki, *Średniowieczne*, s. 200 n.; B. Wyrozumska, *op. cit.* s. 59 n. Por. też J. Łosowski, *Księgi miejskie Bełżyc (XVI-XVIII w.)*, Archeion, t. 86, 1989, s. 33–62, gdzie również bibliografia innych prac dotyczących kancelarii miejskiej.

³⁰ Por. H. Samsonowicz, *Z badań nad kancelarią małych miast w Polsce w XV w.*, [w:] *Miscellanea Historico-Archivistica*, T. I, Warszawa–Łódź 1985, s. 243–259. Zob. też J. Szymański, s. 478

³¹ M. Stankowa, *op. cit.*, s. 36 n; K. Maleczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, *op. cit.*, s. 319 n.; J. Tandecki, *Średniowieczne*, s. 201; B. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 73.

³² Zob. K. Ciesielska, *Akta luźne w kancelarii miasta Torunia okresu księgi wpisów*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XIX, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 147, 1984, s. 93–113.

Kończąc rozważania o stanie polskich badań nad dyplomatyką miejską podsumować je można krótko w następujących punktach:

1. Dzieje dokumentu miejskiego oraz kancelarii miast przez długi okres pozostawały na uboczu zainteresowań badań dyplomatycznych w Polsce, tak że praktycznie o początkach dyplomatyki miejskiej można tu mówić dopiero od lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku. Głównymi ośrodkami tych badań był Kraków, Lublin, Poznań i Toruń.

2. Pierwsi polscy autorzy prac na temat kancelarii miejskich, co prawda dostrzegali obok archiwoznawczych również niektóre dyplomatyczne aspekty badanych problemów, jednak w rozważaniach ich – co m.in. wynikało z wykonywanego zawodu większości tych osób (prawie wszyscy byli pracownikami archiwów) – pierwsze z wymienionych zagadnień zdecydowanie przeważało. Dyplomom, które wygotowywano w tych kancelariach lub były w nich przechowywane poświęcano aż do ukazania się monografii M. Trojanowskiej o dokumencie lubelskim, niewiele miejsca.

3. Umacnianie się właśnie takich kierunków w rozwoju problematyki badawczej nad kancelariami, i to nie tylko miejskimi, doprowadziło wkrótce w Polsce do prób ustalenia i rozgraniczenia zakresu zainteresowań dyplomatyków i archiwistów. Zawiązana wówczas dyskusja nie doprowadziła jednak do dzisiaj do jakiegoś pełnego uzgodnienia stanowisk w tym zakresie, chociaż – jak się wydaje – najczęściej obecnie badacze polscy opowiadają się za jednością dyplomatyki i przyjmują, że obie wzmiankowane tu dyscypliny winny interesować się wszystkimi kategoriami źródeł aktowych, także z czasów nowożytnych, a badania nad aktem i dokumentem należą zarówno do zakresu dyplomatyki, jak i archiwistyki, różniąc się tylko metodami.

4. Również obecnie największe zainteresowanie historyków i archiwistów polskich wzbudzają jednak nadal nie dokumenty miejskie, a księgi wpisów prowadzone w kancelariach miejskich, które na terenie miast polskich osiągnęły szczególny stopień rozwoju.